

W tę sobotę hucznie świętujemy piąte urodziny! Kim jest jubilat? To nasze Centrum Rekreacyjno-Sportowe!

>> 5

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 26 (127) 26 czerwca 2015

www.LZG24.pl



- Przed nami dwa miesiące ciekawych wydarzeń. Tegoroczne Lato Muz Wszelakich kusi, czaruje, wciąga do zabawy - mówi Agata Miedzińska, dyrektorka Zielonogórskiego Ośrodka Kultury. W programie mamy stałe, lubiane cykle i wydarzenia. Pojawi się też sporo nowości! Sprawdź, co będzie się działo w mieście w lipcu.

>>6

HURA! WAKACJE!



BACHUS JUŻ KOSZTOWAŁ WINOBRANIOWY TRUNEK

- Mmm... Delicje! I moc odpowiednia! - zachwala Bacchus. - Wreszcie mamy prawdziwe, zielonogórskie wino. Wrześniowe Winobranie zapowiada się bardzo ciekawie i bardzo smakowicie. Wiem, bo osobiście próbowałem wino białe cuvée, rocznik 2014, z winnicy Na Leśnej Polanie i czerwone z winnicy St. Vincent. To laureaci czwartkowego konkursu na najlepsze wino tegorocznego Winobrania. Co prawda, zamoczyłem tylko usta, ale więcej nie mogłem się tym boskim trunkiem rozkoszować, bo byłem, w Palmiarni, nie prywatnie, tylko służbowo.

>>2



Kartki, zeszyty, przybory, poszły w ruch! Klasa 2a ze Szkoły Podstawowej nr 8 już skacze z radości do góry! Ciężko pracowali przez cały rok, zatem zasłużyli na wspaniałe wakacje! - Ma być dużo słońca, zabawy i leniuchowania - taki program zamawiają sobie dzieci na dwa miesiące. I tego im życzymy!

Fot. Krzysztof Grabowski

W ZIELONEJ GÓRZE

Zasłużyli na wakacje

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Poznaniu podała pełne wyniki sprawdzianu szóstoklasistów. Potwierdziły się informacje, że nasze podstawówki wypadły świetnie!

Znamy już oficjalne wyniki ogólnopolskiego sprawdzianu klas szóstych w naszym mieście, uczniowie pisali go 1 kwietnia oraz 1 czerwca - pełne dane zawierają wyniki z obu terminów. Warto zaznaczyć, jaki był średni wynik procentowy szkół, bo tu widać jak na dłoni, że nasze miasto bije na głowę kraj, okręg i wo-

jewództwo! Część pierwsza (język polski i matematyka): w skali kraju - 67, w okręgu - 64,94, w województwie - 64,60, w mieście - 71,45. Część druga (język angielski): kraj - 78, okręg - 76,71, województwo - 76,78, miasto - 84,30. Część druga (język niemiecki): kraj - 70, okręg - 69,16, województwo - 70,53, miasto - 82,42.

Podajemy wyniki poszczególnych zielonogórskich szkół, w nawiasie kolejno: liczba zdających, wynik procentowy z języka polskiego i matematyki, wynik procentowy z języka obcego.

● SP Drzonków (58/69,40/86,10 ang.) ● SP 14 (74/72,08/85,41 ang./68,20 niem.) ● SP Ochla (26/63,81/68,58

ang.) ● SP 21 (27/59,33/74,52 ang.) ● Chrześcijańska SP Salomon (5/57,00/75,20 ang.) ● SP Przylep (51/68,49/84,14 ang.) ● SP 18 (160/73,78/85,23 ang./90,47 niem.) ● SP 22 (64/73,48/93,62 ang./78,08 niem.) ● SP 8 (67/75,73/89,82 ang.) ● SP 15 (45/68,76/75,97 ang./69,47 niem.) ● SP 6 (27/55,15/69,89 ang.) ● SP 11 (132/75,43/90,52 ang./88,76 niem.) ● SP 1 (100/69,34/86,84 ang./75,06 niem.) ● SP 17 (26/64,88/76,27 ang.) ● SP Stary Kisielin (16/70,56/78,50 ang.) ● SP 5 (38/67,58/87,66 ang.) ● Społeczna SP 1 (13/74,23/93,08 ang.) ● SP 10 (77/68,57/78,57 ang./76,00 niem.) ● SP 7 (83/78,76/91,14 ang./90,62 niem.) ● SP Zawada (18/69,39/69,56 ang.).

(dsp)

Drodzy Czytelnicy!

Latem będziemy ukazywać się co dwa tygodnie. Następny numer „Łącznika Zielonogórskiego” ukaże się w piątek, 10 lipca. Zachęcamy do lektury i życzymy udanych wakacji!

Redakcja

Z ŻYCIA MIASTA >>>>



Były trener Stelmetu, Michailo Uvalin, otwierał w niedzielę Festiwal Koszykówki. Poza gospodarzem imprezy - drużyną Green Star, w turnieju zagrały Korona Przylep, SKM Zastal (zwycięzcy), UKS Nowa Sól i Chromik Żary.



Stypendia twórcze i artystyczne, w wysokości 3 tys. zł, dostało 14 uczniów uzdolnionych w dziedzinie muzyki, tańca, teatru, literatury, sztuki plastycznych. W tym gronie znalazła się m.in. baletnica Anna Szafran.



Zespół Szkół Plastycznych przygotowuje się do obchodów 40. urodzin. Na deptaku odbył się taneczny trening uczniów „Plastyka”. Układ przygotowany został przez Paulinę i Jakuba Głapińskich, ze szkoły tańca The Motion. Zdjęcia K.Grabowski

W PRZYLEPIE

Wycieczka parafialna

W tę sobotę, 27 czerwca, rada sołecka zaprasza na III parafialną wycieczkę rowerową „Powitanie wakacji”. Trasa wiedzie nad Odrę. W planie przeprawy promowe w Pomorsku i Brodach oraz konkurs z nagrodami. Wycieczkę poprowadzi Krzysztof Gawryluk z KTK Lubuszanie 73. Zbiórka koło dzwonnicy o 11.00.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Biblioteka w wakacje

Od 29 czerwca do 29 sierpnia zmieniają się godziny otwarcia biblioteki Norwida. Gmach główny oraz filie nr 1, 2, 4, 5, 7, 9, 11 czynne będą w tygodniu w godz. 9.00-16.00, w soboty nieczynne. Filia nr 10 czynna w godz. 11.00-16.00, od 6 do 24 lipca - nieczynna. Filie nr 3, 6, 8 i 12 - nieczynne.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Studenci mają wystawę

W sobotę, 27 czerwca, o 16.00, w holu Palmiarni odbędzie się otwarcie pierwszej części wystawy prac tegorocznych absolwentów Lubuskiej Szkoły Fotografii. Zaprezentuje się 12 studentów pracowni fotografii reportażowej i artystycznej oraz pracowni technik fotograficznych oraz grafiki i obróbki zdjęć.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Co zamiast klapsa?

Akademia Dobrego Rodzica zaprasza na następne spotkanie, w sobotę, 4 lipca, o 12.00. Spotkanie jest planowane na trzy godziny, temat: Zamiast klapsa. Spotkania są bezpłatne dzięki wsparciu finansowemu miasta. Miejsce: ul. Batorego 33/9 (wejście od podwórza), zgłoszenia: trzgora@gmail.com, tel. 607 323 752.

(dsp)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 68 415 22 44

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 40 tys.

Cuvée na Winobranie

Nareszcie! Lokalne wino będzie się łało szerokim strumieniem podczas tegorocznego Winobrania. W czwartek, w Palmiarni, komisja smakoszy degustowała trunki zgłoszone do publicznej oceny.

Jeszcze w zeszłym roku za wino winobraniowe uchodził trunek wyprodukowany w gruzińskim regionie Kachetii. Co prawda, do sprzedaży trafiła także pilotażowa, niewielka partia butelek białego cuvée słonecznego, które wyprodukowała winnica St. Vincent w Borowie Wielkim, ale 500 sztuk butelek tego lokalnego trunku nie mogło pretendować do miana oficjalnego wina zielonogórskiego święta.

W tym roku będzie inaczej. Od 5 do 13 września będziemy mogli degustować przede wszystkim wina wyprodukowane przez winnice z szeroko pojętego regionu zielonogórskiego. - Od zeszłego roku przybyło nam winiarzy, którzy uzyskali prawo sprzedaży handlowych ilości swojego wina. Zaprosiliśmy wszystkich do udziału w publicznej degustacji, aby wybrać wina, które podczas Winobrania będą mogły posługiwać się oficjalnym tytułem „Wino Winobraniowe” - tłumaczy nam Zdzisław Strach, prezes miejskiej spółki Centrum Biznesu, głównego organizatora tegorocznego Winobrania.

Do udziału w winnym konkursie piękności zgłosiło się osiem winnic: Ingrid, Equus i Na Leśnej Polanie z gminy Zabór, St. Vincent z gminy Nowe Miasteczko, Hiki z gminy Bytom Odrzański oraz Cantina i Mozów z gminy Sulechów.

W czwartek, w Palmiarni, komisja smakoszy degustowała wina zgłoszone do publicznej oceny. Lubuscy winiarze „walczyli” w trzech kategoriach. Najbardziej prestiżowe miano: „Wino kolekcjonerskie” zdobyło wino cuvée białe z winnicy Na Leśnej Polanie. Do sprzedaży trafi tylko 500 butelek tego trunku. Każda butelka będzie numerowana. Oko-



- Przyznanie naszemu winu tak zaszczytnego tytułu jest wielkim powodem do dumy - mówi Małgorzata Lewandowska, współwłaścicielka winnicy Na Leśnej Polanie. - Żałuję, że nie ma tu mojego męża, Jarosława. Bo sukces naszego cuvée to jego zasługa, jest następstwem wielu lat ciężkiej pracy.

Fot. Krzysztof Grabowski

ło 10 butelek, z odręcznym podpisem prezydenta Janusza Kubickiego, trafi na licytację.

Do prestiżowej kategorii „Wino Winobraniowe” trafiły dwa wina białe i dwa wina czerwone, z winnicy Na Leśnej Polanie oraz z winnicy St. Vincent. Będą ozdobione winobraniowymi etykietami i tzw. kapturkami. Będzie można je kupić wyłącznie w Domku

Winiarza prowadzonym przez Palmiarnię. Ich cena, prawdopodobnie, nie przekroczy 40 zł.

Szlachetne trunki, które nie „załapały” się ani na pierwszą, ani na drugą kategorię, będą sprzedawane na stoiskach prowadzonych przez winiarzy. Z nieoficjalnych rozmów wynika, że najprawdopodobniej kosztować będą od 60 do 70 zł za butelkę.

Wedle jakiego klucza wybrano tegoroczne wina winobraniowe? Metodologię oceny zaproponowali sami winiarze: 3/4 punktów przyznawali branżowi fachowcy, 1/4 punktów przyznawali dziennikarze i sympatycy winiarstwa obecni w czwartek w Palmiarni. (pm)

Mówią o winach

● Tomasz Kowalski, historyk, regionalista, miłośnik i znawca win: - Podczas degustacji win doznałem kilku przyjemnych zaskoczeń. Zwłaszcza niektóre czerwone wina były sprawcami niespodzianek, bo o ile lubuskie białe wina osiągnęły już przyzwoitą średnią europejską, o tyle czerwone sprawiały nam ciągle kłopoty. A tu, proszę, bardzo piękny kolor, smak i zapach.

● Dariusz Lesicki, wiceprezydent Zielonej Góry: - To historyczny moment dla miasta. Wreszcie będziemy mieli zielonogórskie wino winobraniowe. Prawdziwe, nie „przyszywane”. Wina z zaprzyjaźnionych miast partnerskich będą odgrywały drugoplanową rolę.

● Zdzisław Strach, główny organizator Winobrania: - Dla miłośników lubuskiego wina mam dobrą wiadomość. Podczas Winobrania, będzie aż 30 stoisk winiarskich. To dowód na zapuszczenie naszych długich korzeni w tutejszej glebie. A od dziś, w Palmiarni, będzie można skosztować win z pięciu lubuskich winnic: Miłosz, Equus, Kinga, Stara Wina Góra i St. Vincent.

Kończy się remont Podgórnej

W przyszłym tygodniu kierowcy bez problemów przejadą ul. Podgórną koło szpitala. W trakcie wakacji czeka nas m.in. remont ul. Kożuchowskiej i al. Zjednoczenia.

- Zgadza się. Prace przy szpitalu dobiegają końca. Najpóźniej 1 lipca całkowicie otworzymy ulicę dla kierowców. Być może prace będą trwały jeszcze na terenie szpitala, przy kanalizacji burzowej. Dla ruchu nie ma to znaczenia - tłumaczy Paweł Urbański, dyrektor Departamentu Inwestycji i Zarządzania Drogami. Przypomnijmy, przebudowa ulicy to inwestycja szpitala wojewódzkiego, do której dołączyło się miasto. Dzięki inwestycji przybędzie 55 miejsc parkingowych. Położona została nowa nawierzchnia, przebudowana zatoczka autobusowa a dzięki poszerzeniu jezdni znalazło się miejsce na tzw. lewoskręty, które umożliwią łatwiejszy wjazd i wyjazd z parkingu. Ruch będzie bardziej płynny. Inwestycję wykonywała firma Eurovia.

Podczas wakacji czekają nas utrudnienia na innych ulicach, bo lato jest najlepszym terminem do prac drogowych. - Zielonogórzanie wyjeżdżają na wakacje i ruch samochodowy jest mniejszy, dlatego staramy się latem robić jak najwię-



Przebudowa fragmentu ul. Podgórnej to inwestycja szpitala wojewódzkiego, do której dołączyło się miasto

Fot. Krzysztof Grabowski

cej. Wtedy prace są najmniej uciążliwe - tłumaczy polityk miasta prezydent Janusz Kubicki.

Tego lata mają się rozpocząć dwa największe tego roczne remonty: al. Zjednoczenia i Kożuchowskiej. - Na obydwie zadania ogłosiliśmy już przetargi. Otwarcie ofert

nastąpi w przyszłym tygodniu i w pierwszej dekadzie lipca - planuje dyrektor Urbański. - Jak dobrze pójdzie, czyli nie będzie wątpliwości co do ofert, to roboty ruszą jeszcze w lipcu.

Największym zadaniem jest, oczywiście, remont mocno zniszczonej al. Zjed-

noczenia. Finansowany jest z tzw. rezerwy subwencji ogólnej, czyli z budżetu państwa, który pokryje do połowy koszt zadania. - Warto ściśle współpracować! To daje dobre efekty - mówi Waldemar Sługocki, wice-minister rozwoju i infrastruktury, potwierdzając, że

ministerstwo wesprze zielonogórską inwestycję.

- Jak sami państwo widzą, ulica nie jest w najlepszym stanie - pokazywał wtedy prezydent Kubicki. - To jest jedna z ostatnich wylotowych ulic z miasta, która wymaga remontu.

Chodzi o fragment ulicy o długości 2,1 km, od ronda przy Przylepie do wiaduktu na skrzyżowaniu z ul. Energetyków. Zostanie wyremontowana i wymieniona nawierzchnia jezdni, chodników, ciągów pieszo-rowerowych, zatok autobusowych. Na całej długości zostanie wymienione oświetlenie ulicy, przejścia dla pieszych będą dodatkowo doświetlone. Pojawią się też dodatkowe pasy włączenia się do ruchu. Prace powinny zakończyć się do końca roku.

Szybciej drogowcy powinni poradzić sobie z ul. Kożuchowską. Tu do naprawy jest 1,3 km ulicy: od skrzyżowania za ul. Botaniczną do skrzyżowania z ul. Winną. Zostanie wyremontowana nawierzchnia jezdni, chodniki oraz oświetlenie ulicy. (tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Pierwszy dziekan

- Powstanie kierunku lekarskiego na UZ to nobilitacja uniwersytetu, który ma szansę dołączyć do najlepszych naukowych ośrodków - przekonywał prof. Marek Spaczyński.

Obecność prof. Spaczyńskiego na sesji sejmiku województwa nie była przypadkowa. To on bowiem będzie pierwszym dziekanem Wydziału Nauk o Zdrowiu na Uniwersytecie Zielonogórskim, który ruszy z nowym rokiem akademickim.

Prof. Spaczyński jest położnikiem i ginekologiem, specjalizuje się także w ginekologii onkologicznej. Naukowo związany był do tej pory z katedrą ginekologii oraz kliniką onkologii ginekologicznej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Jako szef rządowego programu przeciwdziałania zachorowalnościom na raka szyjki macicy, wielokrotnie był w Lubuskiem z wykładami i szkoleniami. Przyszły dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu UZ jest członkiem wielu krajowych i międzynarodowych towarzystw i rad naukowych. Jest autorem ponad 800 publikacji oraz redaktorem i współautorem kilkunastu podręczników akademickich. (pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

Czy Chińczycy sprzedadzą nam autobusy?

- Dziś podpisaliśmy umowę otwierającą przed Zieloną Górą i miastem Wuxi nowe perspektywy współpracy - relacjonował dziennikarzom prezydent Janusz Kubicki.

W chińskim Wuxi mieszka ok. 2,5 mln mieszkańców. Całą aglomerację zamieszkuje ponad 7 mln. To samodzielny byt gospodarczy

znany z produkcji elektrycznych autobusów oraz z uniwersytetu, z bardzo dobrym wydziałem winiarstwa.

Do Zielonej Góry delegacja z Wuxi przybyła w poniedziałek, wieczorem. Na jej czele stał Zhou Minwei, przewodniczący Politycznej Konferencji Konsultatywnej. To jedna z najważniejszych miejskich struktur decyzyjnych, równorzędna dla pozycji burmistrza.

We wtorek, od wczesnego przedpołudnia chińska delegacja uczestniczyła w spotkaniach roboczych, dyskutując z przedstawicielami



Delegacja z Wuxi zwiedziła, mimo deszczu, zielonogórski deptak

Fot. Krzysztof Grabowski

zielonogórskiej administracji i rady miasta. W sali sesyjnej ratusza podsumowano dotychczasową współpracę obu miast oraz omówiono nowe możliwości współpracy.

- Obydwojstronnie zależy, aby dotychczasową współpracę administracji, ludzi kultury i sportowców poszerzyć o wymiar gospodarczy - zadeklarował nam przewodniczący Minwei.

Prezydent Kubicki natychmiast dodał: - Zaprosiliśmy przyjaciół z Wuxi do wzięcia udziału w naszej wielkiej operacji wymiany miejskiego taboru autobu-

sowego na elektryczny. Spotkanie zakończył briefing prasowy, podczas którego prezydent Kubicki i przewodniczący Minwei podpisali umowę o partnerskiej współpracy obu miast.

- Zapraszam delegację chińską do udziału w winobranowym spotkaniu miast bliźniaczych, które tradycyjnie organizujemy we wrześniu. Mam nadzieję, że wykonamy kolejny krok, chcemy zainicjować wspólne projekty naukowe pomiędzy uniwersytetami z Zielonej Góry i Wuxi - tłumaczył nam prezydent Kubicki. (pm)

NASZE SPRAWY WIDZIANE Z WARSZAWY >>>>



Waldemar Sługocki

wiceminister infrastruktury i rozwoju

Uniwersytet Zielonogórski otwarty na wyzwania

Uniwersytet Zielonogórski to jedna z najważniejszych państwowych uczelni wyższych w zachodniej części Polski. Jego główną rolą jest tworzenie warunków do podnoszenia oraz wyrównywania szans województwa lubuskiego oraz jego mieszkańców w rozwoju społeczno-gospodarczym. Dlatego głównym celem Uniwersytetu jest wzmacnianie potencjału intelektualnego, gospodarczego i artystycznego naszego regionu, między innymi poprzez kształcenie najwyższej jakości kadr oraz wysokiej jakości badań naukowych.

Władze Uniwersytetu Zielonogórskiego, od momentu jego powstania, aktywnie poszukują zewnętrznych źródeł finansowania dla inwestycji infrastrukturalnych prowadzących do modernizacji już posiadanej lub budowy nowoczesnej bazy dydaktycznej, badawczej oraz zaplecza socjalnego dla studentów.

Podkreślić należy, że już w perspektywie finansowej Unii Europejskiej, na lata 2004-2006, zrealizowanych zostało 19 projektów, których całkowita wartość osiągnęła 19,8 mln zł, ich dofinansowanie wyniosło niemal 19,5 mln zł. W kolejnej perspektywie finansowej Unii Europejskiej, na lata 2007-2013, uczelnia skutecznie zabiegała o środki zarówno z Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2007-2013 (LRPO), programów horyzontalnych, jak również programów Europejskiej Współpracy Terytorialnej. Ogółem wartość 35 przedsięwzięć realizowanych w tym czasie przekroczyła wartość 200 mln zł, ich dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz Europejskiego Funduszu Społecznego wyniosło ponad 180 mln zł.

Głównym priorytetem pozyskiwania funduszy europejskich, w latach 2007-2013, była modernizacja infrastruktury dydaktycznej oraz budowa nowych obiektów i wzmocnienie posiadanego zaplecza badawczego.

Zdecydowana większość środków pozyskana została w ramach LRPO 2007-2013 oraz Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007-2013 (POIS). Wśród sztandarowych inwestycji infrastrukturalnych naszej uczelni wymienić należy: „Budowę Biblioteki UZ” (dofinansowanie LRPO - 25,5 mln zł), budowę „Parku Naukowo-Technologicznego UZ” (dofinansowanie LRPO do 60 mln zł), „Przebudowę Domu Studenta Wcześniak w Zielonej Górze” (dofinansowanie LRPO - 11,7 mln zł) czy „Przebudowę budynku dydaktycznego Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji UZ” (dofinansowanie POIS - 25,5 mln zł).

Uniwersytet Zielonogórski skutecznie wykorzystywał szanse rozwojowe, które stworzone zostały dla uczelni wyższych w ramach poprzedniej perspektywy finansowej Unii Europejskiej. Potwierdza ten fakt realizacja projektu pn. „Przygotowanie Infrastruktury UZ pod potrzeby nowych kierunków kształcenia”, dofinansowanego w ramach LRPO 2007-2013. Dzięki jego realizacji przygotowana zostanie baza dydaktyczna oraz zakupiona nowoczesna aparatura umożliwiająca kształcenie studentów na kierunkach: prawo, administracja, logistyka i psychologia oraz na tworzącym się właśnie kierunku lekarskim. Uniwersytet Zielonogórski to nowoczesna uczelnia, gotowa na pozyskiwanie funduszy unijnych w latach 2014-2020.

Tu bloków nie budujemy

- Żadnych bloków w sołectwach nie będziemy budować – wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk, podczas sesji nadzwyczajnej, odpowiadał na pytania radnego Kazimierza Łatwińskiego.

O możliwość budownictwa w dawnej gminie zapytał radny Kazimierz Łatwiński, PiS. Uważa, że skoro w wyniku połączenia z gminą miasto powiększyło się o 219 km kw., to powinno się te olbrzymie tereny, w przyszłości, wykorzystać pod budownictwo wielorodzinne. - Czy są prowadzone prace, nad wytyczeniem takich terenów - pytał K. Łatwiński. - Chodzi mi o miejsca nie stykające się bezpośrednio z zabudowaniami obecnych sołectw. Powinniśmy myśleć o takich miejscach, które nikomu nie przeszkadzają.

Łatwiński twierdzi, że nie chodzi mu o budowę tradycyjnych blokowisk, lecz o zrównoważone osiedla z tańszym budownictwem wielorodzinnym, gdzie będą sklepy, szkoła, przedszkole, odpowiednie drogi dojazdowe. - Nie może być tak, że na terenie dawnej gminy będzie jedynie królowało budownictwo jednorodzinne, bo to powoduje nadmierne rozlewianie się miasta - dodaje radny PiS.

Nie zgadzał się z nim wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk. - Prezydent Janusz



Kazimierz Łatwiński: - Powinniśmy w dawnej gminie znaleźć tereny pod budownictwo wielorodzinne

Kubicki, podczas spotkań z mieszkańcami obiecał, że na terenie dzielnicy Nowe Miasto nie będzie budownictwa wielorodzinnego. Mieszkańcy wielokrotnie o to pytali. Rozwialiśmy te obawy. Obietnic trzeba dotrzymywać. Nikt nie będzie ich łamał. - tłumaczył K.



Krzysztof Kaliszuk: - Obiecaliśmy, że żadnych bloków nie będziemy stawiać i tego nie zrobimy

Fot. Krzysztof Grabowski

Kaliszuk. - Jedynym wyjątkiem jest Łężyca, gdzie z góry było wiadomo, że na Czarkowie będą powstawać bloki.

Zgadza się z nim prof. Czesław Osękowski. - Byłem na wszystkich spotkaniach z mieszkańcami. Jednym z podstawowych problemów

była obawa, że ktoś zmieni charakter ich miejscowości, stawiając za płotem fabrykę lub blok. Obiecaliśmy, że tak nie będzie - mówi prof. Osękowski.

My sprawdziliśmy, co podczas spotkań mówił mieszkańcom prezydent Kubicki.

- Bloki powstawać będą tylko w mieście - mówił w Drzonkowie, 10 grudnia 2013 r. - Mamy na to miejsce, na kilka tysięcy mieszkań. W gminie powstawać będą domy jednorodzinne.

- Wyprowadziłam się z miasta na wieś, bo chcę mieć za oknem las, nie bloki. Słyszałam, że w mieście kończą się tereny pod mieszkania i miasto szuka nowych. - w styczniu 2014 r. pytała mieszkanka Jan.

- Mamy w mieście tereny pozwalające wybudować 7-8 tys. mieszkań, ale developerzy nie chcą tyle budować, ponieważ obawiają się, że te mieszkania nie znajdą nabywców. Poza tym tam, gdzie powstaje blok, tam wkrótce trzeba budować szkoły, place zabaw, dlatego nikt nie jest zainteresowany budowaniem bloków w lesie, z dala od miasta. Na

wsiach nie ma również w tej chwili kanalizacji, do której można by podłączać bloki - odpowiadał prezydent.

Kilka dni później tłumaczył w Zatoniu: - Kiedyś byłem w jednym z miasteczek w zachodnich Niemczech. Ciągnęło się przez wiele kilometrów, bo miało niską zabudowę. Wydawało się mi ogromne, a miało mniej mieszkańców niż Zielona Góra. Podobnie będzie u nas. W dzisiejszym mieście będzie się rozwijać budownictwo wielorodzinne a w sołectwach jednorodzinne. W mieście mamy jeszcze miejsce na kilka tysięcy mieszkań.

- Oj, to dopiero byłaby awantura, gdyby ktoś chciał budować budynki wielorodzinne w sołectwach. Dotychczasowe spory to byłoby nic - ocenia radny Mariusz Rosik, mieszkaniec Starego Kisielina. - To nie ma sensu. Oczywiście, jak w przyszłości znalazłoby się takie wolne, odległe miejsce, które nikomu nie zawadza, to pewnie rada dzielnicy mogłaby rozmawiać na ten temat. O ile wiem, miasto takimi terenami nie dysponuje. (tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Trzy dni atrakcji

Sonique, Sanja Ilić & Balkanika, L.U.C. Rebeka - to gwiazdy, które w tym roku pojawią się na scenie Dni Województwa Lubuskiego. - Zapraszam od piątku do niedzieli, na deptak - mówi marszałek Elżbieta Polak.

Hasło tegorocznego święta regionu brzmi: Lubuskie - zielona kraina nowoczesnych technologii. Bogaty program może przyprawić o zawrót głowy, będą występy gwiazd, pokazy dronów, prezentacja bezzałogowych statków powietrznych oraz robota pirotechnicznego. Wymienimy niektóre z atrakcji, cały program na www.lubuskie.pl. W piątek, 26 czerwca, o 20.00, na skwerze przed Filharmonią Zielonogórską - koncert symfoniczny. W sobotę, 27 czerwca, o 13.30 - rusza kawiarenka robotyczna, a w niej drony, roboty, łaziki, o 14.30 Koło Naukowe Jedi poprowadzi warsztaty dla dzieci. O 20.00 zagra Sonique. W niedzielę, o 11.00, w konkatedrze Św. Jadwigi - msza w intencji Lubuszan, o 13.30 - kawiarenka robotyczna, o 20.00 zagra Sanja Ilić & Balkanika. Ciekawostką będzie niedzielny piknik na winnicy Miłosz w Łazie, o 13.00 zaczną się tam warsztaty, zajęcia dla dzieci, plener malarski, koncert. (dsp)

11. MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL KINA AUTORSKIEGO QUEST EUROPE. 16.07-30.08.2015 >>>

To jest impreza z sercem

- Na większości imprez, które odwiedzałem, byli po prostu gapie, którzy bili brawo i nie bardzo wiedzieli, o co chodzi. Tutaj było zupełnie inaczej - przyznaje Jerzy Hoffman, patron festiwalu Quest Europe.

- Rozpoczęcie festiwalu kina autorskiego Quest Europe zbliża się wielkimi krokami. Przypominam, to 16 lipca! - mówi Marzena Więcek, dyrektorka festiwalu. Zgłoszono do niego w tym roku ponad 400 filmów z całego świata, do konkursu zakwalifikowały się 22 tytuły, zobaczymy je podczas finałowego maratonu, w kinie Nysa, 28-30 sierpnia. Festiwal to także warsztaty, debaty, koncerty, spektakle, wystawy i spotkania ze znakomitymi gośćmi. Dziś o Quest Europe opowiada patron festiwalu - Jerzy Hoffman. (dsp)



Fot. Archiwum QE

- Objąłem patronat nad festiwalem z głębokiego przekonania, impreza jest niezwykle prężna, realizowana z pomysłem, z sercem, przekonaniem. I co ważne, daje szansę młodym. Jestem tu po raz drugi i na pewno nie ostatni. Macie wspaniałą i mądrą publiczność i to uważam za osobny sukces, bo na większo-

ści imprez, na których bywałem byli po prostu gapie, którzy bili brawo i nie bardzo wiedzieli, o co chodzi. Tutaj było zupełnie inaczej. Po raz pierwszy byłem na Quest w roku 2009. To był kapitalny czas! Ponownie trzy lata później. Wieczór ze mną i z Jurkiem Trelą, w którym również

uczestniczyłem, dostarczył mi wielu wzruszeń. Dziękuję za wspaniałe przyjęcie i wszystko, co mnie tutaj spotkało, a także za możliwość poznania uroczych zakątków Waszego województwa.

Imprezę uważam za niezwykle wartościową, dlatego też

w trudnych dla niej finansowo momentach osobiście o nią walczyłem wraz z wieloma wybitnymi kolegami i cieszę się, że jest wspierana i w końcu należy się doceniona przez urzędników. Do zobaczenia na kolejnych edycjach!

Jerzy Hoffman

W ZIELONEJ GÓRZE

Dzień Otwarty w NFZ

W tę sobotę, 27 czerwca, lubuski oddział NFZ zaprasza na badania, porady, konsultacje. Będą też konkursy i zabawy dla najmłodszych.

„NFZ bliżej pacjenta” - to hasło sobotniego Dnia Otwartego. Nasz oddział, przy ul. Podgórznej, zaprasza w godz. 9.00-14.00. W tym dniu będzie można m.in.: sprawdzić poziom cukru we krwi, porozmawiać i uzyskać porady od osób czynnie działających w stowarzyszeniach zrzeszających

cukrzyków, wyrobić Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego, wyrobić konto i uzyskać dostęp do Zintegrowanego Informatora Pacjenta, sprawdzić status ubezpieczenia w Centralnym Wykazie Ubezpieczonych, dowiedzieć się, jakie programy profilaktyczne są finansowane przez LOW NFZ. Będzie można także wziąć udział w konkursie z nagrodami, najmłodszy zrobią laurkę dla mamy lub babci - namawiającą na badania profilaktyczne.

Dzień Otwarty poprzedzony zostanie dyżurem telefonicznym eksperta, w piątek, 26 czerwca, w godz. 10.00-11.00, pod nr 68 329 63 69 będzie czekał konsultant wojewódzki ds. diabetologii. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Letnia czytelnia

Biblioteka Norwida zaprasza w lipcu na zajęcia w Letniej Czytelnicy Norwida, w oddziale dla dzieci, we wtorki i czwartki, w godz. 11.00-12.30. Wstęp wolny, nie ma zapisów. W programie m.in.: 2 lipca - I ty możesz być zuchem - harcerskie zabawy i opowieści, 7, 14, 21 i 28 lipca - wtorkowe „gry bez prądu” prowadzone przez Księgarnię i Centrum Gier Planszowych „Zielone Wzgórze”, 9 lipca - Mikstura na nudę - zajęcia kreatywne, 16 lipca - warsztaty krawieckie z niespodzianką! - Pracownia...ino, ino, 23 lipca - warsztaty plastyczne z „Plastysiami”, 30 lipca - gry i zabawy podwórkowe, ogromne bańki mydlane. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Indianie w ogrodzie

W tę niedzielę, 28 czerwca, warto wybrać się do Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zobaczymy nie tylko piękne rośliny, ale też zabawimy się na festynie rodzinnej „Dzień indiański”. Początek imprezy o 12.00, zakończenie planowane jest o 17.00. Czeka na nas mnóstwo atrakcji w wiosce indiańskiej, gry, zabawy i konkursy. Będzie m.in. konkurs tańca pow wów, wspólny taniec z uczestnikami, rzut na róg - konkurencja zręcznościowa, strzelanie z dmuchawki do tarczy, strzelanie z łuku do tarczy, w kramiku będzie można kupić pamiątkę. Wstęp: 1 zł dla dzieci i młodzieży, 2 zł dla dorosłych. (dsp)

Pięć lat sukcesów CRS!

- Kto by kiedyś pomyślał, że w Zielonej Górze zobaczy tenis ziemny z udziałem Jerzego Janowicza, Agnieszki Radwańskiej czy Szwajcarki, Martiny Hingis. Dzisiaj miejskie Centrum Rekreacyjno-Sportowe to już marka – chwali się Robert Jagiełowicz. I zaprasza, z okazji piątych urodzin CRS, na sobotni festyn.

Przypomnijmy. CRS już w pierwszym roku swego istnienia gościło znakomitości światowego sportu. Odwiedził nas wtedy Marcin Gortat, a polska reprezentacja szczyptornistów rozegrała mecze z Rumunami i Słowenami. Kulturalnie też zaczęło się niezłe, bo hala gościła musical „Metro” i zespół Modern Talking. Im dalej, tym było ciekawiej, czego przykładem byli artyści z Russian National Ballet, którzy wystąpili w CRS ze swoim „Jeziorem Łabędzim”. Później oglądaliśmy musical o Michaelu Jacksonie - „Forever King of Pop”. Sportowo również nie można było narzekać, zwłaszcza oglądając Memoriał Huberta Wagnera czy mecze polskiej reprezentacji koszykarzy. Tych ostatnich, w wydaniu klubowym, zagostiliśmy na stałe w postaci drużyny Stelmet Zielona Góra. Dzięki zwycięstwom naszej drużyny, miejska hala sportowa zyskała miano „Twierdza CRS”.

- Kto by kiedyś pomyślał, że w Zielonej Górze zobaczy tenis ziemny z udziałem m.in. Jerzego Janowicza, Agnieszki Radwańskiej czy Szwajcarki Martiny Hingis. Jesteśmy znani z rozgrywek światowej ligi siatkówki, piłki ręcznej i europejskich zespołów koszykarskich. Martina Hingis określiła naszą halę jako jedną z najlepszych, w jakich kiedykolwiek grała, to daje niesamowicie pozytywne „kopa” - mówi Robert Jagiełowicz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Klientami basenu są przede wszystkim mieszkańcy Zielonej Góry oraz



- Mamy na koncie dwa tysiące osób, które nauczyły się pływać na naszym basenie - cieszy się Robert Jagiełowicz

Fot. Krzysztof Grabowski

odwiedzający nasze miasto zagraniczni turyści, głównie z Niemiec i Anglii. Z basenu korzystają także uczestnicy obozów sportowych, goście i organizatorzy koncertów czy imprez sportowych. Instruktorzy pływania przekazali swoją wiedzę już blisko 2 tys. osób. Od 1 stycznia 2014 roku obowiązuje miejski program rabatowy, ZGrana Rodzina, który dodatkowo stymuluje popularność CRS.

- Mamy na koncie tysiące osób, które nauczyły się pływać na naszym basenie.

Sporo dzieciaków nabyło pływackich umiejętności w czasie naszych lekcji. Inna wielka grupa, która korzysta z basenu, to rodziny. Odwiedza nas ogromna liczba osób po 50. roku życia, które dopiero tutaj poczuli drugą młodość. Chcę podziękować swoim pracownikom, serdecznie im dziękuję, że starają się utrzymać i przygotować obiekty na nieodmiennie wysokim poziomie - chwali swoich pracowników gospodarz CRS.

(kg)

Wielki festyn na piąte urodziny

MOSiR zaprasza w tę sobotę, 27 czerwca, na festyn „Czas na sport 2015”. To także okazja, by razem świętować piąte urodziny CRS!

Szykujcie się na mnóstwo atrakcji, nie tylko sportowych. Początek o 10.00, na parking za Centrum Rekreacyjno-Sportowym. W programie m.in. duża dawka biegowych emocji, do pokonania będzie dystans 5 km, 10 km, na starcie staną też najmłodsi, a w biegu rodzinnym będzie można powalczyć o puchar wojewody. Organizatorzy festynu proponują też spokojniejszą formę ruchu - marsz nordic walking. Dla amatorów sportów z piłką - piknik z piłką nożną oraz turniej streetball.

Dla dzieci powstanie strefa zabaw, a w niej: dmuchańce, eurobungee, ścianka wspinaczkowa. Będą bańki mydlane i trening z klaunem Bodzio. Dobra wiadomość dla łasuchów, będzie grochówka, popcorn, wata cukrowa...

Okazją do sobotniej zabawy są też piąte urodziny CRS. O 17.00 rozpocznie się koncert muzyki disco polo, zagrają Maxel oraz Mega Dance. Szczegóły na mosir.zgora.pl.

(dsp)



Rozgrywki ligi koszykówki wypełniają CRS po brzegi. Tak jak w tym sezonie, gdy drużyna Stelmet Zielona Góra w pięknym stylu sięgnęła po złoto, a hala zyskała miano niezdołanej twierdzy.

Fot. Krzysztof Grabowski



W Zielonej Górze mieliśmy okazję oglądać tenis ziemny z udziałem Agnieszki Radwańskiej Fot. Krzysztof Grabowski



Basenowe atrakcje, m.in. najdłuższa w Polsce zjeżdżalnia, balon wodny, cebula, to prawdziwy raj dla najmłodszych (ale nie tylko!) gości CRS. Po wprowadzeniu miejskiej karty rabatowej, chętniej przychodzi tu całe rodziny. Fot. Archiwum „ŁZ”

Muzy czarują. Mamy lato!

Wakacje w mieście to nuda, pustka, nicnierobienie? A skąd! Za sprawą Lata Muz Wszelakich, przez dwa miesiące, centrum wypełnia się gwarem, kolorami a atrakcja goni atrakcją! Znów zaczarują nas muzycy, aktorzy, kabareciarze, kłowni, akrobaci... Podajemy szczegółowy program na lipiec.

2 LIPCA, CZWARTEK

- 17.00 - Dziecięcy Zespół Tańca Lianok (Mińsk, Białoruś), miejsce: deptak, przy Bachusie.
- 20.00 - ZNANI NA WESOŁO I NIECO POWAŻNIEJ - recital Agnieszki Fatygi, miejsce: podwórkó Galerii u Jadźki, w razie niepogody Hydro(za)gadka.

3 LIPCA, PIĄTEK

- 11.00 - BAJKI, BAJDY, BANIALUKI - „Przygody Matołka”, Studio Teatralne Guliver z Zielonej Góry, miejsce: amfiteatr.
- 20.00 - RÓŻE JAZZ FESTIWAL - Jazzowy Jam Session, miejsce: ogródek Klubu „4 Róże dla Lucienne”.

4 LIPCA, SOBOTA

- 20.00 - BLUESOWE NOCE - Dani Wilde Band, miejsce: Klub Piekarnia Cichej Kobiety, bilety.

8 LIPCA, ŚRODA

- 11.00-13.00 - NIE NUDZĘ SIĘ LATEM - Szlakiem obiektów sakralnych, spacer z przewodnikiem, zbiórka: pl. Bohaterów, godz. 10.45.
- 20.00 - SZTUKA KULTURY - recital Magdy Śliwy, miejsce: ogródek Klubu „4 Róże dla Lucienne”.

9 LIPCA, CZWARTEK

- 20.00 - ZNANI NA WESOŁO I NIECO POWAŻNIEJ - recital Stefana Friedmana, miejsce: podwórkó Galerii u Jadźki, w razie niepogody Hydro(za)gadka.

10 LIPCA, PIĄTEK

- 11.00 - BAJKI, BAJDY, BANIALUKI - „Koty trzy”, Teatr Gry i Ludzie z Katowic, miejsce: amfiteatr.
- 16.00-20.00 - AKCJA ZDROWE WAKACJE Z FUNDACJĄ LYADA - konsultacje z dietetykiem, doradcami laktacyjnymi, promocja zdrowego żywienia, zajęcia plastyczne, ruchowe i sportowe, miejsce: deptak, przy Bachusie.
- 20.00 - RÓŻE JAZZ FESTIWAL - Postmodern Jazz Trio, miejsce: ogródek Klubu „4 Róże dla Lucienne”.

11 LIPCA, SOBOTA

- 20.00 - BLUESOWE NOCE - Carvin Jones Band, miejsce: Klub Piekarnia Cichej Kobiety, bilety.

12 LIPCA, NIEDZIELA

- 18.00 - KONCERTY PROMENADOWE - Orkiestra Dęta Zastal, miejsce: przy ratuszu, w razie niepogody Palmiarnia.

15 LIPCA, ŚRODA

- 12.00 - NATURA MOICH OKOLIC - wystawa plenerowa ZNP i Grupy Babie Lato, miejsce: deptak.
- 17.00-19.00 - NIE NUDZĘ SIĘ LATEM - Szlakiem Bachusików, spacer z przewodnikiem, zbiórka: pl. Bohaterów, godz. 16.45.
- 20.00 - SZTUKA KULTURY - Standup na deptaku, miejsce: ogródek Klubu „4 Róże dla Lucienne”.

16 LIPCA, CZWARTEK

- 20.00 - ZNANI NA WESOŁO I NIECO POWAŻNIEJ - recital Zbigniewa Wodeckiego, miejsce: podwórkó Galerii u Jadźki, w razie niepogody Hydro(za)gadka.

17 LIPCA, PIĄTEK

- 11.00 - BAJKI, BAJDY, BANIALUKI - „Szewczyk Dratewka”, Teatr Gry i Ludzie z Katowic, miejsce: amfiteatr.
- 20.00 - RÓŻE JAZZ FESTIWAL - Budniak Quartet, miejsce: ogródek Klubu „4 Róże dla Lucienne”.
- 20.00 - BLUESOWE NOCE - Cocotier, miejsce: Klub Piekarnia Cichej Kobiety, bilety.
- 22.00 - KINO LETNIE - film „Pan życia i śmierci”, miejsce: Park Winny przy Palmiarni.

18 LIPCA, SOBOTA

- 18.00 - PROJEKT WEINBERG - Mieczysław Weinberg Sonata fortepiana gis-moll, Kwintet fortepianowy op.18, Felix Mendelssohn-Bartholdy Sonata f-moll, Szymon Laks Kwintet fortepianowy, miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej.

19 LIPCA, NIEDZIELA

- 18.00 - KONCERTY PROMENADOWE - Orkiestra Dęta Zastal, miejsce:



Najmłodszy znów mogą liczyć na wakacyjne, nietuzinkowe przedstawienia z cyklu Bajki, bajdy, banialuki

Fot. Paweł Stawarz, archiwum ZOK



Agata Miedzińska, dyrektorka Zielonogórskiego Ośrodka Kultury:

- Przed nami dwa miesiące ciekawych wydarzeń. Tegoroczne Lato Muz Wszelakich kusi, czaruje, wciąga do zabawy. W programie mamy stałe, lubiane cykle i wydarzenia, np. Bajki, bajdy, banialuki, spacer z przewodnikiem, nocne obserwacje nieba, BuskerBus,

Kabaretobranie, Wieczory u luteranów. Jak zwykle będzie mnóstwo muzyki - bluesa, jazzu, rocka, folku, klasyki. Pojawi się też sporo nowości! Ciekawi mnie, jak zielonogórzanie przyjmą nieco zmodyfikowany cykl spotkań w Galerii u Jadźki, w tym roku pod nazwą Znani na wesoło i nieco poważniej - odwiedzi nas m.in. Friedman, Wodecki, Stockinger, Celińska... Nowość to także Samochodowe Kino Letnie pod Palmiarnią, Spotkanie z mistrzem - wernisaż Zbigniewa Jujki. Cieszę się, że Lato nam się rozrasta, bierze pod swe skrzydła rozmaite inicjatywy, co roku dołączają kolejni organizatorzy wydarzeń i działamy wspólnie, pod jednym szyldem.

przy ratuszu, w razie niepogody Palmiarnia.

22 LIPCA, ŚRODA

- 11.00-13.00 - NIE NUDZĘ SIĘ LATEM - Szlakiem sławnych zielonogórzan i egzekwowania prawa w wiekach prawa, spacer z przewodnikiem, zbiórka: pl. Bohaterów, godz. 10.45.
- 20.00 - SZTUKA KULTURY - recital Arka Zawilińskiego, miejsce: ogródek Klubu „4 Róże dla Lucienne”.

23 LIPCA, CZWARTEK

- 20.00 - ZNANI NA WESOŁO I NIECO POWAŻNIEJ - recital Tomasa Stockingera, miejsce: podwórkó Galerii u Jadźki, w razie niepogody Hydro(za)gadka.
- 21.30-23.00 - A NIEBO GWIAZDZI-STE NADE MNA... - pokaz nieba przy wykorzystaniu teleskopu astronomicznego, miejsce: Winne Wzgórze przy Palmiarni.

24 LIPCA, PIĄTEK

- 11.00 - BAJKI, BAJDY, BANIALUKI - „Wyspa piratów”, Teatr Rozrywkowy Trójką z Zielonej Góry, miejsce: amfiteatr.
- 16.00-20.00 - AKCJA ZDROWE WAKACJE Z FUNDACJĄ LYADA - konsultacje z dietetykiem, doradcami laktacyjnymi, promocja zdrowego żywienia, zajęcia plastyczne, ruchowe i sportowe, miejsce: deptak, przy Bachusie.
- 20.00 - RÓŻE JAZZ FESTIWAL - Morte Plays Quartet, miejsce: ogródek Klubu „4 Róże dla Lucienne”.
- 20.00 - BLUESOWE NOCE - Cotton Wing, miejsce: Klub Piekarnia Cichej Kobiety, bilety.
- 21.30-23.00 - A NIEBO GWIAZDZI-STE NADE MNA... - pokaz nieba przy wykorzystaniu teleskopu, miejsce: Winne Wzgórze przy Palmiarni.

25 LIPCA, SOBOTA

- 16.00 - IMIENINY ANNY - spotkanie solenizantek i ich przyjaciół, miejsce: Lubuski Teatr.
- 19.00 - WIECZORY HUMORU, IMPROWIZACJI I KABARETU - Po kolacji, na żarty, miejsce: kino Nawa, bilety.

- 21.30-23.00 - A NIEBO GWIAZDZI-STE NADE MNA... - pokaz nieba przy wykorzystaniu teleskopu, miejsce: Winne Wzgórze przy Palmiarni.

26 LIPCA, NIEDZIELA

- 11.00 - OBLICZA TRADYCJI - Międzynarodowy Festiwal Folkloru Zielona Góra 2015, koncert inauguracyjny, wystąpią zespoły z Bośni i Hercegowiny, Meksyku, Polski, Senegalii i Turcji, miejsce: Muzeum Etnograficzne w Ochli.
- 19.00 - KONCERTY PROMENADOWE - Orkiestra Dęta Zastal, miejsce: przy ratuszu, w razie niepogody Palmiarnia.

27-30 LIPCA, PONIEDZIAŁEK-CZWARTEK

- od 11.00 - OBLICZA TRADYCJI - Międzynarodowy Festiwal Folkloru Zielona Góra 2015 - folklojarmark na deptaku, zabawy z zespołami folklorystycznymi, 18.00 - koncert na deptaku, 19.00 - koncert festiwalowy w Lubuskim Teatrze.

29 LIPCA, ŚRODA

- 17.00-19.00 - NIE NUDZĘ SIĘ LATEM - Zabytki przyrody Zielonej Góry, spacer z przewodnikiem, zbiórka: pl. Bohaterów, godz. 16.45.
- 20.00 - SZTUKA KULTURY - utwory Dżemu akustycznie, miejsce: ogródek Klubu „4 Róże dla Lucienne”.

30 LIPCA, CZWARTEK

- 11.00 - BAJKI, BAJDY, BANIALUKI - „Przypadek Doktora Bonifacego Trąbki”, Teatr A+A z Wrocławia, miejsce: amfiteatr.
- 20.00 - ZNANI NA WESOŁO I NIECO POWAŻNIEJ - recital Macieja Damięckiego, miejsce: podwórkó Galerii u Jadźki, w razie niepogody Hydro(za)gadka.

31 LIPCA, PIĄTEK

- 19.00 - OBLICZA TRADYCJI - Międzynarodowy Festiwal Folkloru Zielona Góra 2015 - koncert galowy, miejsce: amfiteatr.
- 20.00 - RÓŻE JAZZ FESTIWAL - Grupa Rogala, miejsce: ogródek Klubu „4 Róże dla Lucienne”. (dsp)

NA ŻYWO

PREZYDENT NA 96 FM

w każdą środę o godzinie 12:30

w Akademickim Radiu Index

tel. 68 326 96 96

Sołtysi, jesteście nam potrzebni!

- To moja piąta kadencja, chociaż przyznaję, że nie liczę kolejnych wyborów. Dla mnie liczy się człowiek, dla którego mogę pracować. Czuję z tego tytułu sporą odpowiedzialność – mówił Jan Smoter, sołtys Zawady.

Na ostatniej sesji rady dzielnicy Nowe Miasto nagrodzono byłych, nowych i kolejny raz wybranych sołtysów. Już na początku sesji głos zabrał prezydent miasta Janusz Kubicki. - Chcę podziękować tym wszystkim, którzy przestają być sołtysami i równocześnie pogratulować nowym i ponownie wybranym. Wielu mieszkańców zaangażowało się w wybór sołtysów, co świadczy o tym, że jesteście bardzo potrzebni - dziękował wódcarz Zielonej Góry.

Pisemne podziękowania za dotychczasową pracę odebrali: Bożena Kokocińska z sołectwa Jeleniów, Maciej Olszewski z Przylepu, Maria Litwińczuk



- Do największych spraw, za którymi osobiście „chodzę”, zaliczam gazyfikację, telefonizację, kanalizację i wodociągowanie Zawady - ocenia Jan Smoter
Fot. Krzysztof Grabowski

ze Starego Kisielina, Piotr Przespolewski z Zatonia i Tadeusz Budrewicz z Krępy. Po chwili przyszła kolej na gratulacje i dyplomy dla niedawno wybranych sołtysów. Jako pierwszy gratulacje odebrał Mieczysław Momot z Przylepu. Tuż potem Mirosława Jabłonka z Raculi i Wojciech Bortnowski z Jeleniowa, Krzysztof Sadecki z Zatonia, Jan Sikora z Krępy, Aneta Walczak z Kiełpina.

Prezydent Kubicki wręczył także dyplomy uznania ponownie wybranym sołtysom. Nagrodzono Agnieszkę Głuska z Ługowa, Franciszka Kosidło z Barcikowic, Aleksandra Kosowicza z Ochli, Jana Smotera z Zawady, Elżbietę

Świercz z Jarogniewic, Monikę Turzańską z Jan i Renatę Woźniak z Drzonkowa.

Jan Smoter z Zawady sprawuje urząd sołtysa już ponad 20 lat.

- To moja piąta kadencja. Nie każdy jest zadowolony z mojej pracy, dlatego wciąż się doskonalę. Wiem, problemów nigdy nam nie zabraknie. Zwłaszcza drobnych, ale to one ludziom najbardziej utrudniają życie, dlatego właśnie nimi trzeba się zajmować przede wszystkim. Obecnie to stan dróg jest naszym największym wyzwaniem - sołtys Zawady na gorąco dzielił się własnymi przemyśleniami.

(kg)

Nagrody dla superuczniów

- Mamy w tym roku szkolnym bardzo dużo nagrodzonych uczniów i nauczycieli. Ich olimpijskie laury najlepiej świadczą o bardzo dobrej pracy - prezydent Janusz Kubicki komplementował wyróżnionych podczas miejskiej gali.

Władze miasta co roku nagradzają najlepszych zielonogórskich uczniów oraz ich szkolnych opiekunów. Przede wszystkim za osiągnięcie dobrych, punktowanych miejsc w ogólnopolskich olimpiadach przedmiotowych oraz za ponadprzeciętne zaangażowanie w życie szkoły i miasta.

Poniedziałkowa uroczystość w Filharmonii Zielonogórskiej zgromadziła uczniów z całej tzw. nowej Zielonej Góry. Prezydent Janusz Kubicki osobiście wręczał każdemu nagrodzonemu honorowe zaświadczenie o przyznanej stypendium. Łączna wartość tegorocznych prezydenckich stypendiów to 84 tys. zł. 15 uczniów szkół podstawowych otrzymało po 1,5 tys. zł, 12 gimnazjalistów po 2 tys. zł, 15 uczniów szkół ponadgimnazjalnych - po 2,5 tys. zł.

Jeszcze więcej nagrodzonych było w grupie finalistów olimpiad i konkursów przedmiotowych. 54 uczniów otrzymało prezydenckie stypendia o łącznej wartości 90,5 tys. zł. Laureaci olimpiad otrzymali po 1,5 tys., finaliści po 1 tys. zł.

Wśród nagrodzonych nie mogło zabraknąć nauczycieli i dyrektorów szkół.

- To tylko próba symbolicznego podziękowania za ich wielkie zaangażowanie i zawodową pasję, oni



Katarzyna Urbańska
uczennica
Gimnazjum nr 3

Uhonorowana stypendium za bardzo dobre wyniki w nauce oraz za pracę w szkolnym samorządzie. - Jestem dumna, że sporo moich pomysłów i inicjatyw zyskało uznanie w oczach szkolnej społeczności. Za przykład może posłużyć niedawny nocny seans filmowy, który skończył się o 6.00 rano - tłumaczyła nam laureatka prezydenckiego stypendium.



Filip Doganowski
uczeń III klasy Technikum
Budowlanego

Dotarł do ścisłego finału ogólnopolskiego konkursu wiedzy i umiejętności budowlanych. - Olimpiada była wymagającym sprawdzianem wiedzy zawodowej. Trzeba się było znać na projektowaniu, budownictwie i materiałoznawstwie. Po skończeniu technikum, będę studiował budownictwo, z angielskim wykładowym - tłumaczył nam finalista.



Karolina Smaruj
uczennica VI klasy Szkoły
Podstawowej w Starym Kisielinie

Została uhonorowana samorządowym stypendium za bardzo dobre wyniki w nauce oraz za duże zaangażowanie w życie szkoły i byłej gminy. - Dostałam stypendium w wysokości 380 zł. Za te pieniądze kupię sobie wymarzony zegarek, taki, który ma elegancką i zarazem delikatną formę - tłumaczyła nam Karolina.

naprawdę kochają swoich uczniów - tłumaczyła nam wiceprezydent Wioleta Hańżlak.

Nagrodzeni nauczyciele otrzymali od 200 do 900 zł. Największą liczbą laureatów i finalistów olimpiad może się pochwalić Ewa Krzywicka - nauczycielka geografii i podstaw przedsiębiorczości, z I LO - aż 17 jej podopiecznych dotarło na olimpiadowe szczyty.

Najwyższe stypendia, po 7 tys. zł, otrzymali najlepsi uczniowie z Zespołu Szkół Ekonomicznych: Adrian Rąk i Patryk Rąk.

Prezydent Janusz Kubicki uhonorował także sporą grupę dyrektorów miejskich szkół: I LO, Zespołu Szkół Ekologicznych, Zespołu Szkół Akademickich, V LO, Zespołu Szkół Ekonomicznych, Zespołu Szkół Budowlanych, Zespołu Szkół

Elektronicznych i Samochodowych, Zespołu Szkół Technicznych.

Przewodniczący zarządu dzielnicy Nowe Miasto, Mariusz Zalewski wręczył 39 uczniom tzw. stypendia wójta. Uczniowie otrzymali z tego tytułu po 380 zł.

Uroczystość wręczenia nagród okraśli występ uczniów ze Szkoły Podstawowej w Zawadzie. (pm)

Fot. Krzysztof Grabowski

LISTA NAGRODZONYCH UCZNIÓW

● Stypendium prezydenta miasta

SZKOŁY PODSTAWOWE: Paulina Sokołowska, Konrad Kowalczyk, Jacek Kowalski, Natalia Michalewska, Sara Walczyńska-Góra, Klaudia Wybudowska, Jakub Olkisz, Michał Pierzyński, Jacek Nawlicki, Kinga Świdkiewicz, Michał Kalinowski, Agnieszka Warzywoda, Paula Gidaszewska, Joanna Maria Farnicka, Wiktoria Gazda.

GIMNAZJA: Joanna Howis, Joanna Urbaniak, Katarzyna Urbańska, Marcin Wojczal, Michał Radzyc, Paweł Iwanowski, Adam Mazanik, Patrycja Dobrowolska, Aleksandra Mroczek, Krzysztof Kunczewicz, Wiktoria Aksamitowska, Natalia Walczak.

SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE: Radosław Reguła, Aleksandra Milek, Hanna Twardowska, Alicja Ignatowska, Anita Piechocka, Małgorzata Czajkowska, Maciej Grzęda, Kamila Sulżycka, Paulina Ratajczak, Patryk Rąk, Adrian Rąk, Tobiasz Lange, Paulina Lenkiewicz, Klaudia Lisiecka, Karolina Iks.

● Stypendia naukowe

SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE - laureaci i finaliści olimpiad: Paulina Lenkiewicz, Przemysław Smykowski, Krzysztof Przyworski, Patrycja Mazur, Szymon Ratajczak, Adrian Kaliszak, Szymon Olejniczak, Błażej Kowalewicz, Wojciech Materna, Paulina Ratajczak, Stefan Siemaszko, Sandra Wicher vel Wichrowska, Szymon Ratajczak, Jakub Ciołek, Filip Doganowski, Aleksandra Kurowska, Kamil Strzelczyk, Klaudia Kaczmarek, Adrian Rąk, Patryk Rąk, Karolina Kuba, Agata Kierońska, Mateusz Greczyto, Tomasz Wilk, Krzysztof Pikul, Damian Bączkiewicz, Jakub Michalak, Paweł Napierała, Justyna Wojt, Laura Wiczorek, Kornelia Dziadula, Andrzej Zapala, Julia Frankowska, Andrzej Westfalewicz, Wojciech Marcinkowski, Tomasz Kuczak, Emilia Polak, Dominika Diaków, Patrycja Boś, Aleksandra Pietrzak, Damian Radny, Ariel Sławiński, Paweł Antkowiak, Jakub Adamski, Jakub Żejmo, Łukasz Baszczak, Bartosz Wyciskiewicz, Richard Pillberg, Jakub Szabunia, Michał Gałagus, Michał Kitowicz, Borys Lyskov, Klaudyna Michalska, Mateusz Kisiel.

● Stypendium wójta gminy Zielona Góra za II semestr 2014/2015

SZKOŁY PODSTAWOWE: Julia Dobrowolska, Agnieszka Gazdecka, Jakub Krzywniak, Julia Moszkowicz, Jagna Prętka, Dariusz Ratkowski, Patrycja Świat, Marta Chmielik, Paweł Poźniak, Szymon Sergiel, Gabriela Sokołowska, Kinga Walczak, Jakub Czarny, Emilia Fularz, Martyna Górniak, Maria Kowalczyk, Szymon Kozłowski, Stanisław Łuczak, Bartosz Michalski, Zuzanna Walkowiak, Hubert Brzoska, Aleksandra Czubkowska, Julia Jurasek, Maria Mędryk, Karolina Smaruj, Anna Barska, Maciej Łokietek, Monika Mondzewska, Jan Ratajski, Oliwa Wąsik.

GIMNAZJA: Natalia Borowiec, Natalia Medyriska, Kamil Nalepa, Jakub Sofiński, Łukasz Wachowiak, Kacper Zajac, Martyna Kubka, Joanna Skop, Katarzyna Zacharkiewicz.

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 127

Maturę zdawali 50 lat temu

Postanowili się spotkać pół wieku po egzaminie maturalnym. 43 absolwentów LO nr 6 bawiło się i wspominało przez cały dzień. Zapytacie się, a gdzie jest LO nr 6? Już go nie ma... ale było. Opowiem wam jego historię.

Jednak zanim opowiem, muszę wyjść z podziemi.

- Czyżniewski, to dobry pomysł, bo od kilku dni mam wrażenie, że dla ciebie II wojna światowa się jeszcze nie skończyła - moja żona ominęła tradycyjny temat naszych rozmów.

Wraz z przyjaciółmi, wybrałem się na zwiedzanie fortyfikacji Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. Oprowadzał nas Robert Jurga, wybitny znawca fortyfikacji. W „Łączniku” prezentowaliśmy m.in. jego bachusikowy plan Zielonej Góry i książkę o machinach do tortur. Jesteśmy 30 metrów pod ziemią. Nagle wyrasta przed nami, z mroku, gość w mundurku, wyjmując z plecaka grubą książkę o fortyfikacjach III Rzeszy.

- Mogę prosić o autograf? - zwraca się do R. Jurgi. Zdębieliśmy. Tylko diabli wiedzą, jak go rozpoznać w ciemnościach. Na szczęście, jako jedyny mam przy sobie długopis. Wszyscy świecą latarkami na książkę. Jest autograf! Nasza grupa patrzy na Roberta z jeszcze większym szacunkiem. Idziemy dalej.

My sobie wędrowaliśmy po fortyfikacjach, a 43 absolwentów LO nr 6 postanowiło spotkać się po latach.

Pół wieku od matury

- Równo 50 lat temu zdawaliśmy maturę. Przygotowania do jubileuszowego spotkania trwały ok. czterech miesięcy. Tylko kilka osób nie udało się nam odnaleźć - zdradza Lila Lewandowicz (przed laty Lila Mirosław), jedna z organizatorek spotkania. - Większość z nas mieszka nadal w Zielonej Górze i okolicach. Przyjechały też osoby z Warszawy, Gdyni, Szczecina, z Niemiec i Dani.

- W 1965 r. maturę zdawały dwie klasy - 11a (klasa koedukacyjna) i 11b (same dziewczyny), w sumie 64



50 lat po maturze na spotkanie absolwentów LO nr 6 przyjechało 43 absolwentów

osoby - wspomina Barbara Langner (wtedy Czapla). - Niestety, część kolegów już nie żyje.

Dlatego spotkanie rozpoczęło się od mszy, którą odprawił szkolny kolega z wyższego rocznika, ks. Zbigniew Stekiel. Po mszy - wizyta na cmentarzu, a rozpoczęte wieczorem restauracyjne spotkanie zakończyło się po północy...

- Zaczęliśmy od wyczytania listy obecności. Takiej, jaka była 50 lat temu w dzienniku lekcyjnym. Mieśliśmy okazję przypomnieć sobie, jak kto wygląda - opowiada druga organizatorka imprezy, Barbara Dobosz (dawniej Muszyńska).

W spotkaniu uczestniczył wychowawca klasy a - Władysław Sosulski, matematyk, późniejszy wykładowca Uniwersytetu Zielonogórskiego. - Matematyka z panem profesorem, to była poezja - usłyszał od wychowanków. Wychowawczyni 11b, Maria Ostrowska już nie żyje.

Listę obecności odczytali: Wojciech Judkowiak i Janina Fyk.

Okolicznościowym tortem częstowali gospodarze

klas, czyli Konrad Potyra oraz Barbara Langner. Później W. Judkowiak i Barbara Orawiec poprowadzili licytację zdjęć z przeszłości.

O jaką szkołę chodzi?

Chodzi o nieistniejące już liceum, przy ul. Piastowskiej. Dzisiaj w tym miejscu jest szkoła specjalna.

To skomplikowana oświatowa historia. Wyobraźcie sobie małą Zieloną Górę przełomu lat 50. i 60. zeszłego wieku. To miasto mniej więcej trzy, cztery razy mniejsze (ludnościowo) niż obecnie. I bardzo dynamicznie się rozwijające. Do stolicy województwa napływają wciąż nowi mieszkańcy. Trzeba budować, budować i jeszcze raz budować. Żeby ludzie mieli gdzie mieszkać, pracować i uczyć się.

To wtedy zapada decyzja o rozbudowie wielkich osiedli mieszkaniowych. Po wschodniej stronie miasta - osiedla Wazów, a po zachodniej - Piastowskie. Po raz pierwszy po wojnie w mieście budowane są nowe szkoły.

- Ja przeszłam przez cztery - śmieje się B. Lan-

gner, która w dzieciństwie mieszkała przy ul. Ogrodowej. W 1954 r. trafiła do pierwszej klasy SP nr 2, przy ul. Długiej (dzisiaj centrum pomocy rodzinie). Idąc do szkoły często pokonywała skrzyżowanie ul. Długiej i Moniuszki.

- Tam wtedy była zajezdnia autobusowa MZK. Nie wiedziałam, że to moje przeznaczenie - śmieje się szefowa miejskiego przewoźnika autobusowego. - W czwartej klasie zmieniono mi rejon i trafiłam do nowej szkoły, przy ul. Strzeleckiej (dzisiaj LO III). Tam chodziłam przez dwa lata i ponownie zmieniła się rejonizacja i trafiłam do SP 12, przy ul. Piastowskiej.

Uf, co za galimatias.

Budujemy szkoły

To był czas rozbudowy sieci oświatowej. W jednym czasie zostały wybudowane trzy: SP nr 4, przy ul. Nowotki, czyli dzisiejszej ul. Lwowskiej, SP nr 9, przy ul. Strzeleckiej, oraz szkoła podstawowa i ogólniak, przy ul. Chopina. Czwartą była szkoła przy ul. Piastowskiej 9.



Dyrektor Kazimierz Banach wprost nie wychodził ze szkoły - mieszkał w lokalu służbowym na jej tyłach

15 sierpnia 1959 r. wydział oświaty przejął świeżo wybudowany budynek szkoły. 1 września rozpoczęły się zajęcia.

- Przez wiele lat to był mój rodzinny dom - śmieje się Piotr Banach, który na spotkanie przygotował wspominkowe materiały. - 1 listopada 1959 r. wprowadziliśmy się do lokalu w budynku szkolnym. Mieszkaliśmy w sześć osób na trzech pokojach. Ojciec mieszkał tutaj chyba do 2001 r.

Tata, Kazimierz Banach, uczył geografii i został dyrektorem. Mama Maria, pracowała w sekretariacie. - Łatwo nie było z ojcem dyrektorem. Dwa tygodnie wcześniej musiałem wiedzieć, co będzie na geografii. O wagarach nie było mowy.

- Dyrektor Banach nauczył nas dyscypliny - wspominała Danuta Kołodziejek, nieżyjąca już nauczycielka i przez pewien czas zastępca kierownika podstawówki. - Stawał o 7.30 przed szkołą i patrzył, co się dzieje. Uważał za wielkie nieporozumienie,

jeżeli nauczyciel przychodził do szkoły na 10 minut przed pierwszym dzwonkiem.

W jednym budynku funkcjonowała Szkoła Podstawowa nr 12 i Liceum Ogólnokształcące nr 6, przeniesione z ul. Licealnej (dzisiaj rektorat UZ). Szkoła działała w systemie 11-klasowym. Klasy 1-7 stanowiły podstawówkę, 8-11 liceum. W 1963 r. pracowało tutaj 10 oddziałów licealnych i 10 podstawówki.

Wokół dopiero powstawały wielkie osiedla mieszkaniowe. Pierwsze bloki oddano do użytku w 1963 r. Rok później w szkole uczyło się 680 dzieci w podstawówce i 370 licealistów.

- Obok trwała budowa osiedla. Pamiętam, że z okien gabinetu chemicznego widać było, jak powstają długie bloki pomiędzy ul. Ptasia i Wiśniową - wspomina L. Lewandowicz.

I pomyśleć, że kiedyś to był skraj miasta a dyrektor Banach na tyłach szkoły hodował pszczoły.

Przenosiny

Co się stało z LO nr 6? Zrzućmy do ostatniego wpisu w kronice szkoły:

„Z dniem 1 września 1969 r. Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Lisowskiego przy ul. Piastowskiej ulega likwidacji na skutek fuzji z Liceum Ogólnokształcącym nr 21 mieszczącym się do niedawna przy ul. Chopina. Dwa licea złączone stanowiąc jedną szkołę znajdującą się przy ulicy Kilińskiego jako Liceum Ogólnokształcące im. Mariana Buczka. Dyrektorem tej szkoły jest obywatelka Teofila Adamczak.

Kronikę zakończono z dniem 31 sierpnia 1969 r.

Dyrektor Kazimierz Banach”.

Tomasz Czyżniewski



Widok szkoły na początku lat 60.



Lata 60. W szkole mundurki były obowiązkowe

Fot. Bronisław Bugiel



Obok trwała wielka budowa osiedla mieszkaniowego

Fot. Bronisław Bugiel